

Włodzimierz A. Rostocki*

TRUDNOŚĆ PYTAŃ W WYWIADZIE KWESTIONARIUSZOWYM
JEJ LICZBOWA OCENA, KONSEKWENCJE I UWARUNKOWANIA

I. Wprowadzenie

Osiemnaście lat temu Russel L. Ackoff stwierdził w odniesieniu do badań socjologicznych, że "jak dotychczas projektujący badania musi polegać przede wszystkim na nieusystematyzowanym zaznajomieniu się z rozważaną populacją, na zdrowym rozsądku i testach wstępnych"¹. Od tego czasu pojawiło się szereg publikacji książkowych i artykułów podejmujących metodologiczne zagadnienia socjologii, ale nie wydaje się, aby ich zawartość skłaniała do uznania konstatacji Ackoffa za nieaktualną. Literatura metodologiczna bowiem w ostatnich latach stosunkowo rzadko zawierała refleksje nad metodami badań surveyowych. Wyraźnie obserwowany zastój w rozwoju nowych ujęć badawczych w socjologii wynika, jak się zdaje, nie tylko z silnie zakorzonego wśród socjologów przeświadczenia o wystarczającej wartości dotychczas powszechnie stosowanych technik, takich jak wywiad kwestionariuszowy czy ankieta. Na trwałość tego przeświadczenia wpływają, być może, niedostatki w rozwoju tych dyscyplin, których rezultaty, przeniesione twórczo do socjologii, pozwoliłyby w sposób istotny zmienić jednostronne widzenie zalet i wad standardowych narzędzi socjologicznych (wywiad, ankieta), a przede wszystkim spowodować odrzucenie poglądu, który traktuje ich stosowanie jako stosunkowo proste i bezproblemowe. Dyscyplinami tymi są socjo- i psycholingwistyka.

* Mgr, st. asystent w Instytucie Socjologii UL.

¹ R. L. A c k o f f, Decyzje optymalne w badaniach stosowanych, Warszawa 1969, s. 265.

Łączą one przecież rozbudowaną, choć czasami zbyt formalną refleksję nad teorią języka z analizą jego użycia w naturalnych kontaktach komunikacyjnych ludzi. Dotychczasowe teoretyczne i empiryczne osiągnięcia wspomnianych nauk raczej zniechęcają do prób ich zastosowania w praktyce badawczej socjologii. Dla poparcia tego stanowiska wystarczy tylko przytoczyć lapidarne stwierdzenie P. N. Johnson-Laird zamieszczone w przeglądowym artykule "Experimental Psycholinguistics": "Podstawowy problem w psycholingwistyce można sformułować bardzo prosto: jak to się dzieje, że człowiek rozumie zdanie"². Przenosząc ten problem na grunt socjologii powiedzieć można, że jeszcze długo kłopoty z interpretacją rezultatów wielu socjologicznych badań surveyowych wynikać będą z tego, że i socjolog nie wie, co decyduje o tym, że respondent np. nie rozumie pytania. Zupełnie innym już zagadnieniem jest to, iż najczęściej nie chce nawet tego wiedzieć, poprzestając na analizie odpowiedzi utrwalonych w kwestionariuszu, nie sięgając po pracochłonne sposoby oceny wiarygodności zebranego materiału. Znaczenie wspomnianych wyżej zagadnień dla rozwoju socjologii jako nauki empirycznej staje się bardziej wyraziste, kiedy uwzględni się dodatkowo niektóre diagnozy dotyczące stanu tzw. języka teoretycznego socjologii. Przyjęta w socjologii różnorodność schematów pojęciowych, ich niespójność i heterogeniczność wraz z ciągłym przenikaniem do jej języka terminów i intuicji językowych z obszaru języka potocznego, z natury swej nieostrego, sprawia że również na poziomie kwestionariusza wywiadu pojawiają się takie językowe wizje społecznej rzeczywistości, z którymi trudno się zgodzić socjologowi, a cóż dopiero respondentowi³. Terminologicznego rozchwiania języka socjologii sprzyjają ciągle aktualne w niej tendencje, na które zwrócił uwagę przed kilkunastu laty między innymi S. Ossowski: "[...] przedstawiciel socjologii nawet i dziś czuje się rów-

² D. N. Johnson Laird, Experimental Psycholinguistics, "Annual Review of Psychology" 1974, vol. 25.

³ Klasyczna i wielokrotnie cytowana w tym zakresie problemowym jest praca C. W. Millsa, The Sociological Imagination, New York 1959, szczególnie rozdziały: 2. Grand Theory i 3. Abstracted Empiricism, s. 25-76, Analizy Millsa, mimo iż pochodzą sprzed dwudziestu lat, ciągle zachowały swą aktualność. W tej kwestii por. również N. J. Smelser, Status pojęciowy socjologii [w:] P. Sztołm p k a, "Metodologiczne podstawy socjologii", s. 28-39, Kraków 1975.

nie dobrze uprawniony do zajęcia innej postawy wobec swych poprzedników, zachowując się tak, jak gdyby wiedza zaczynała się od niego: buduje sobie własną aparaturę pojęciową, stawia od początku dawne zagadnienia, niejednokrotnie robi odkrycia, których już przedtem inni dokonali albo nawet które weszły już w sferę wiedzy potocznej i nadaje im pozór nowości formułując je w nowym języku"⁴. Biorąc pod uwagę to wszystko, co powiedziano wyżej, trudno się dziwić temu, że bardziej krytyczni socjologowie sięgają w ocenie socjologii po równie ostre sformułowania jak L. Gross, który stwierdza: "[...] uczeni w naukach społecznych [...] pracują w ramach samowystarczalnych układów symboli, które są tylko częściowo powiązane z rzeczywistością"⁵.

Te, może nieco zbyt szkiecowe, uwagi wstępne były niezbędne, aby uświadomić sobie, że właśnie w socjologicznych badaniach empirycznych zabiegi badawcze (szczególnie przy stosowaniu metod surveyowych) oparte tylko na wierze w zdrowy rozsądek badacza, jego językową intuicję i powierzchowną analizę cech badanej populacji mogą zawieść w sposób nieraz dramatyczny. Propozycje metodyczne zawarte w niniejszym artykule pozwolą być może niektóre z poruszonych przed chwilą zagadnień dodatkowo i częściowo naświetlić, chociaż nie na obszarach teorii socjologicznej, a na poziomie konkretnego narzędzia badawczego, w tym przypadku kwestionariusza wywiadu, techniki najczęściej przecież stosowanej w badaniach socjologicznych.

Jak wynika z tytułu, przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule jest ta własność pytania kwestionariusza, którą zwykło się nazywać jego trudnością. Na wstępie stwierdzimy, że wprawdzie część badaczy uznaje trudność obok drażliwości za podstawowe źródła błędów w odpowiedziach respondentów⁶, ale w socjologii i w tej ważnej kwestii brak jest teoretycznej i empirycznej refleksji nad sposobami uniknięcia stosowania pytań zbyt trudnych dla pewnych

⁴ S. O s s o w s k i, Dzieła, t. IV O nauce, Warszawa 1967, s. 223.

⁵ L. G r o s s, An Epistemological View of Sociological Theory, "The American Journal of Sociology" 1960, vol. LXV, s. 442 (cyt. za J. N i ż n i k, Przedmiot poznania w warunkach społecznych, Warszawa 1979, s. 136).

⁶ S. S. S u d m a n, N. H. B r a d b u r n, Response Effects in Surveys, Chicago 1974.

grup badanych. Oczywiście każdy praktycznie podręcznik metodyki przestrzega przed stosowaniem np. w pytaniu żargonu socjologicznego i zaleca jako podstawową dyrektywę konieczność dostosowywania języka pytania do potocznego języka, którym posługują się badani w codziennych swoich kontaktach⁷. Ze względu jednak na to, że wspomniane wyżej dyscypliny, czyli psycholingwistyka oraz socjolingwistyka nie rozstrzygnęły jeszcze fundamentalnych dla ich przedmiotu kwestii, takich jak czynniki wpływające na rozumienie zdania języka naturalnego (psycholingwistyka) oraz teoria języka naturalnego (socjolingwistyka), to najbardziej nawet rzetelny badacz zmuszony jest w dalszym ciągu do wykorzystywania własnych intuicji językowych jako podstawowego kryterium stosowanego przy konstrukcji pytania, bowiem żaden z podręczników nie podaje w jaki sposób dostosowanie to ma być zapewnione. A dodać w tym miejscu należy, że technika pilotażu pogłębianego wypracowana w Zakładzie Metodologii Badań Socjologicznych IFiS PAN w Łodzi ciągle należy, mimo wielokrotnego publikowania zasad jej stosowania, do socjologicznej "wiedzy tajemnej"⁸.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że problem braku informacji i informacji błędnych wywołanych trudnością pytania nie jest zagadnieniem marginesowym dla współczesnej socjologii empirycznej, gdyż z szacunków F. Terrisa wynika, iż np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie socjologiczny survey jest bardzo często stosowaną techniką, ponad 90% pytań jest zbyt trudnych dla 12% badanej populacji⁹. Równie pesymistyczne dane zawierają raporty z pilotaży pogłębianych przeprowadzonych na różnych kwestionariuszach w IFiS w Łodzi. Znaczenie podjętego tu problemu potwierdzają również wyniki badań weryfikacyjnych przeprowadzonych we Włocławku w roku 1973.

⁷ Por. np. F. C. C a n n e l, R. L. K a h n, *The Collection of Data by Interviewing*, [w:] *Research Methods in the Behavioral Sciences*, ed. L. F e s t i n g e r and D. K a t z, London 1954, s. 342-343.

⁸ Por. K. L u t y ń s k a, *Pilotaż pogłębiony. Koncepcja, realizacja i analiza materiałów pilotażowych* [w:] *Analiza i próby technik badawczych w socjologii*, t. 5, Wrocław 1975.

⁹ F. T e r r i s, *Are Poll Questions Too Difficult*, "Public Opinion Quarterly" 1949, vol. 13, s. 314-319.

II. Ustalenia definicyjne

Przez trudność pytania rozumie się tutaj prawdopodobieństwo wystąpienia zakłóceń w procesach psychicznych respondenta założonych przez badacza w normatywno-opisowym modelu przebiegu tych procesów prowadzących do uformowania prawidłowej odpowiedzi na dane pytanie. Odwołanie się do pojęcia prawdopodobieństwa przy definiowaniu trudności pytania oznacza wyraźne nawiązanie do definicji trudności itemu testu, przyjętej w psychologii: "Fakt, że znikomy procent osobników w danej populacji potrafi wykonać zadanie zadowalająco, bywa niekiedy uznawany za obiektywną miarę trudności. Trudnym problemem jest więc taki problem, którego rozwiązanie dla pojedynczego osobnika jest stosunkowo mało prawdopodobne"¹⁰.

Z definicją trudności zadania testowego łączy tę terminologiczną propozycję również i to, że podobnie jak w teście psychologicznym, w badaniach weryfikacyjnych dysponowano wyraźnym kryterium, pozwalającym odróżnić prawidłową odpowiedź na pytanie od odpowiedzi nieprawidłowej. Kryterium tym były informacje uzyskane w wywiadzie o wywiadzie, przeprowadzonym w oparciu o model przebiegu formowania prawidłowej odpowiedzi na dane pytanie. Zgodność przebiegu procesów psychicznych zachodzących u respondenta z procesami założonymi w zbudowanym wcześniej przez badacza modelu pytania prowadziła do uznania odpowiedzi za prawidłową. W przypadku jakichkolwiek niezgodności ujawnionych w wywiadzie o wywiadzie z tymi elementami modelu, które uznano za warunki konieczne udzielenia odpowiedzi prawidłowej, kwalifikacja badacza była negatywna¹¹.

Proponowana definicja, jak widać, znacznie odbiega zarówno od tych intuicyjnych skojarzeń językowych, jakie wiążemy w codziennym życiu z trudnością czegoś np. zadania matematycznego,

¹⁰ E. D. B e r l y n e, Struktura i kierunek myślenia, Warszawa 1969, s. 349.

¹¹ Z grubsza biorąc, podstawowymi elementami branyymi pod uwagę w ocenie prawidłowości przez koderów było rozumienie zadania zawartego w pytaniu przez respondenta, a więc umiejętność dokonywania operacji wymaganych przez pytanie, np. wybór jednej odpowiedzi z kilku, szeregowanie alternatyw oraz rozumienie terminów użytych w pytaniu.

książki czy filmu, jak i od określeń trudności pytania spotykanych nawet w socjologii. Zwykle przecież trudnymi nazywamy te sytuacje, problemy lub pytania, które wymagają od nas znacznego wysiłku intelektualnego lub specjalistycznej wiedzy i najczęściej trudność tę wiążemy z jej subiektywnym odczuciem. Przy przyjęciu takiej definicji trudności pytania badacza nie interesuje, czy respondenci odczuwali subiektywnie jego trudność, gdy na nie odpowiadali. Może się zdarzyć nawet taka sytuacja, że żaden z respondentów nie uzna pytania za subiektywnie trudne, a procent ujawnionych zakłóceń w procesach formowania odpowiedzi skłoni badacza do stwierdzenia, iż dane pytanie w danej populacji jest pytaniem zbyt trudnym.

I tu przechodzimy do jeszcze jednej kwestii wiążącej się ze stosowaniem wspomnianej definicji trudności pytania. Tak rozumiana trudność pytania jest pojęciem, które jest zrelatywizowane do pewnego zbioru respondentów, bowiem prawdopodobieństwo wystąpienia zakłóceń w przebiegu procesów prowadzących do prawidłowej odpowiedzi jest wyznaczane zawsze w konkretnym zbiorze respondentów¹². Mówiąc o trudności jako cesze relatywnej pytania ma się zatem na myśli przypadki, kiedy zastosowanie tego samego pytania na dwóch zbiorach respondentów wykaże, że w jednym zbiorze procent wykrytych zakłóceń (wg modelu) jest wysoki, a więc pytanie jest trudne, w drugim ilość ujawnionych zakłóceń (wg modelu) jest niska, zatem i pytanie łatwe.

Rozważania powyższe miały wskazać na pewne istotne ograniczenia proponowanej definicji trudności, z których najważniejsze to, powtórzmy raz jeszcze, niezbędność posługiwania się normatywno-opisowym modelem procesów psychicznych prowadzących do udzielenia prawidłowej odpowiedzi, jak i przeprowadzania w oparciu o ten model wywiadu o wywiadzie, techniki weryfikacyjnej wewnętrznej, kłopotliwej w stosowaniu w standardowych badaniach socjologicznych.

Niewątpliwą zaletą wprowadzonej w niniejszym artykule definicji trudności jest natomiast to, iż wynika z niej miara stopnia trudności pytań, możliwa do wykorzystania w badaniach, w których jest stosowany wywiad o wywiadzie jako procedura weryfikacji. Miarą tą będzie procent ujawnionych zakłóceń w przebiegu procesów

¹² Por. A. P. W e j l a n d, Analiza logiczna interogacji i jej zastosowanie w badaniach społecznych, Wrocław 1977, s. 91.

psychicznych prowadzących do udzielenia odpowiedzi. Wykorzystując tę miarę, należy zatem dla określenia trudności pytania w danej populacji respondentów obliczyć odsetek osób, u których owe zakłócenia stwierdzono.

III. Konsekwencje i uwarunkowania trudności pytań kwestionariusza wywiadu

Wykorzystując zaproponowaną wyżej empiryczną miarę trudności pytania, bardzo łatwo można uporządkować analizowane pytania kwestionariusza wywiadu od najtrudniejszego do najłatwiejszego. Otrzymane wyniki przedstawia tab. 1.

T a b e l a 1

Pytania kwestionariusza wywiadu, uporządkowane wg empirycznej miary trudności

Nr pytania	% respondentów, u których stwierdzono zakłócenia	Ranga
4	67	1
49	37,4	2
15	37	3
19	36,8	4
48	34,9	5
17	31,3	6
12	30,0	7
23	29	8
24	25	9
25	21,6	10
7	17,1	11
42	13,9	12
1	11,7	13
2	10,7	14

Do pełnej interpretacji tab. 1 niezbędne jest wprowadzenie kilku dodatkowych informacji.

Pytania, które poddano próbie weryfikacyjnej, należą do pytań standardowych kwestionariuszy wywiadów socjologicznych, można zatem przyjąć, że takie lub podobne pytania były wielokrotnie

stosowane w typowych badaniach socjologicznych. A jak wiadomo, najbardziej charakterystyczną cechą takich badań jest zupełny brak ocen wiarygodności informacji uzyskanych za pomocą kwestionariusza wywiadu. Uwzględniając to, otrzymane wyniki przedstawione w tab. 1 muszą niepokoić. W bardzo rozpowszechnionych badaniach socjologicznych pytaniach o zarobki średnie z roku (pyt. 48) i z ostatniego miesiąca (pyt. 49) procent ujawnionych zakłóceń wynosi odpowiednio 36,8 i 37,4. Dodać należy, że informacje otrzymane za pomocą takich lub niewiele się od nich różniących pytań, stanowią podstawę do budowania tzw. zmiennych niezależnych, które często są stosowane w rozmaitych krzyżówkach korelacyjnych jako zmienne objaśniające. Nietrudno przewidzieć, jakie znaczenie dla wartości korelacji ma stosowanie zmiennych objaśniających obciążonych tak znacznym błędem.

Podobne obawy o wartość wniosków teoretycznych formułowanych na podstawie wyników uzyskanych w standardowych badaniach kwestionariuszowych pojawiają się przy analizie pytań często wykorzystywanych do badania struktury społecznej (15, 17, 19, 23, 24, 25). Najmniejszy ujawniony procent zakłóceń w tej grupie pytań wynosi 21,6, a największy 37 i dotyczy pytania o samoocenę pozycji społecznej.

Jeżeli na zakończenie tej krótkiej interpretacji zauważymy, że w pytaniach zdawałoby się intuicyjnie łatwych - o poziom wykształcenia (pyt. 42), o zadowolenie z pracy w danym zakładzie (pyt. 2), o staż pracy w danym zakładzie (pyt. 1) - wykryte zakłócenia osiągają wartość powyżej 10%, to wyniki te dobrze dokumentują problem zawodności ocen trudności pytania opartych jedynie na intuicjach językowych badacza i jego doświadczeniu badawczym.

Tak znaczne procenty stwierdzonych zakłóceń (niezgodności z przyjętymi przez badacza modelami pytań) musiały mieć określone konsekwencje dla liczby prawidłowych odpowiedzi, uzyskiwanych na te pytania. Dobrze ilustruje to tab. 2 zawierająca uporządkowanie analizowanych pytań ustalone według rosnącej liczby prawidłowych odpowiedzi.

Jeśli przyjmiemy, że prawidłowość odpowiedzi, czyli zgodność procesów psychicznych respondenta prowadzących do jej uformowania z warunkami nałożonymi na te procesy przyjętymi przez badacza w modelu pytania stanowi częściowe kryterium efektywności, to możemy stwierdzić, iż znaczna część pytań stosowanego kwestionariusza

wywiadu okazała się mało efektywna: w tym praktycznie wszystkie te pytania, które dotyczyły problemów struktury społecznej. Wykorzystywanie zatem w badaniach socjologicznych takich pytań stawia pod znakiem zapytania ich przydatność jako narzędzi badawczych¹³. Wydaje się bowiem, że jednym z podstawowych kryteriów stosowanych w ocenie jakiegokolwiek narzędzia badawczego w jakiegokolwiek dziedzinie empirycznej jest jego efektywność, tj. prawdopodobieństwo, z jakim narzędzie to dostarcza badaczowi poszukiwanych przez niego informacji o określonej wartości.

Tabela 2

Pytania kwestionariusza wywiadu, uporządkowane według rosnącej liczby odpowiedzi prawidłowych

Nr pytania	Liczba osób, których odpowiedzi uznano za nieprawidłowe	% odpowiedzi uznanych za prawidłowe	Ranga
4	62	31,5	1
49	84	46,1	2
48	97	51,3	3
15	105	52,5	4
23	105	54,4	5
12	110	55,0	6
17	115	58,1	7,5
19	115	58,1	7,5
7	133	67,1	9
24	134	69,4	10
25	136	70,1	11
42	153	78,8	12
2	167	84,8	13
1	171	87,2	14

Porównanie danych zawartych w obydwu wyżej prezentowanych tabelach pozwala odnaleźć pewne przesunięcia (w górę lub w dół) niektórych pytań w tab. 2 w stosunku do tab. 1. Przesunięcia te wywołane zostały różnicami w skuteczności wywiadu o wywiadzie w

¹³ Przypomnijmy, że badania realizowane przez zespół opierały się na koncepcjach teoretycznych J. L u t y Ń s k i e g o, opisanych m. in. w artykule: Pytanie jako narzędzie w surveyowych badaniach socjologicznych, "Studia Socjologiczne" 1979, nr 1.

ustalaniu procesów psychicznych prowadzących do uformowania odpowiedzi, a w efekcie do ujawnienia zakłóceń. Procent przypadków o nie rozstrzygniętej prawidłowości nie był stały w odniesieniu do wszystkich pytań i wynosił od 1,5% (pyt. 1) do 16,5% (pyt. 49). Rezultatem tak znacznych różnic w skuteczności wywiadu o wywiadzie było to, że współczynnik korelacji rang obliczony dla dwóch szeregów rangowych (wg procentu stwierdzonych zakłóceń i procentu prawidłowych odpowiedzi) nie osiągnął 1, lecz wynosił 0,917. Jest to wynik istotny na poziomie $p < 0,01$. Otrzymany wynik mniejszy od jedności wskazuje na kolejne, obok znacznej jej pracochłonności, ograniczenie stosowanej w badaniach procedury weryfikacyjnej. Ograniczeniem tym jest niejednakowa w odniesieniu do wszystkich pytań skuteczność wywiadu o wywiadzie w uzyskiwaniu informacji niezbędnych do ustalenia prawidłowych odpowiedzi¹⁴.

Wprawdzie otrzymanie w badaniach różnych zakresowo "obszarów nierozstrzygnięcia" prawidłowości pytań osłabia w pewnym stopniu pesymistyczną ocenę ich efektywności, lecz sądzimy, że nasze dalsze analizy pozwolą tę ocenę generalnie podtrzymać.

Przejdźmy zatem do bardziej wnikliwego ustalenia przyczyn trudności pytań.

Poszukując wyjaśnień źródeł trudności pytania przyjęto, że wywołują je przyczyny dwóch rodzajów, które zawsze występują łącznie i oddzielnie ich traktowanie ma sens jedynie jako zabieg czysto analityczny. A więc z jednej strony można wyróżnić grupę przyczyn, które wynikają z cech osób odpowiadających na to pytanie, a z drugiej takie uwarunkowania, które związane są z cechami samego pytania. Podobne stanowisko, dodajmy znowu, zajmują psychologowie w kwestii trudności zadań testowych. Jak pisze Z. Zimny: "Ogólnie biorąc trudność zadania D jest funkcją jego złożoności K i odpowiedniej przeciętnej sprawności funkcjonalnej S osoby rozwiązującej to zadanie lub populacji osób rozwiązujących to zadanie"¹⁵.

¹⁴ Szczegółowo cechy stosowanych technik weryfikacyjnych omawia J. K o n i a r e k w niniejszym zeszycie (Porównanie różnych sposobów weryfikacji).

¹⁵ Z. Z i m n y, Pomiary dynamiki funkcji intelektualnych, [w:] Problemy psychologii matematycznej, red. J. K o z i e l e c k i, Warszawa 1973, s. 242.

Propozycję określenia cech pytania, które decydują o jego trudności, zawierać będzie następną część niniejszego artykułu, w tym miejscu zatem ograniczymy się do rozpatrzenia cech osobnika (lub populacji osobników), które określają wartość jego sprawności funkcjonalnej, używając terminu Z. Zimnego.

Ustalenie w miarę pełnego zespołu cech intelektualnych lub szerzej - psychicznych, które mogą wpływać na powodzenie jednostki w wywiadzie kwestionariuszowym, tj. na jej umiejętność udzielenia prawdziwej poszukiwanej informacji na pytanie, następcza nieprzezwyciężalne kłopoty. Można przypuszczać, że o powodzeniu tym decyduje i dobra pamięć, i umiejętność koncentracji, i duży zasób słów warunkujący zrozumienie, i motywacja do udzielenia odpowiedzi zgodnej z przekonaniami. To tak z grubsza biorąc. A przecież na konieczność uwzględnienia przez badacza przy konstrukcji pytania znawstwa respondenta, czyli zakresu posiadanej przez niego wiedzy i przemyśleń na temat poruszany w pytaniu zwraca uwagę praktycznie każdy autor podręczników metodyki badań socjologicznych¹⁶. Jeśli wspomnimy jeszcze o tak ważnej cęście, jaką jest mniejsza lub większa skłonność respondenta do uznania wyrafinowanych nieraz konstrukcji formalno-zadaniowych pytania kwestionariusza wywiadu socjologicznego (np. szeregowanie alternatyw, wybór jednej lub kilku z większej ilości itp.) za coś bliskiego jego codziennym doświadczeniom komunikacyjnym, to i tak w dalszym ciągu naszkicowaliśmy jedynie skalę problemu, przed którym stoi badacz próbujący określić cechy respondenta, sprzyjające udzieleniu prawidłowych odpowiedzi na typowe pytania socjologiczne. Przyjmijmy zatem, że właściwie każda propozycja wykorzystująca w analizie tylko niektóre z wyżej wymienionych cech będzie uproszczeniem. Stwierdźmy jednak i to, że jest to uproszczenie niezbędne, gdyż w chwili obecnej żadna z nauk nie proponuje na tyle systematycznego podejścia do wspomnianego zagadnienia, które by w sposób wystarczający wyjaśniała interesujące nas zjawiska odbioru i interpretowania pytania ze względu na cechy respondenta. Nie jest tego również w stanie uczynić psycholingwistyka, najbardziej by się wydawało do takich zadań, nawet z nazwy, predestynowana.

¹⁶ Por. C. F. C a n n e l, R. F. K a h n, Budowa kwestionariusza, [w:] Metody badań socjologicznych, red. S. Nowak, Warszawa 1965, s. 104.

Jak bowiem krytycznie stwierdza W. Pisarek w recenzji z książki "Psycholinguistics. A Survey Theory and Research Problems": "Dotychczasowe badania psycholingwistyczne dotyczyły przede wszystkim trzech najprostszych stadiów procesu komunikowania językowego. Dużo wiemy dzisiaj o tym, jak ludzie słyszą i wyróżniają poszczególne elementy w wypowiedziach. Zjawisko akceptowania gramatyczności wypowiedzi i interpretacji semantycznej staje się dziś centralnym przedmiotem badawczego zainteresowania wielu amerykańskich językoznawców i psychologów. Stadia rozumienia wypowiedzi i uznawania jej za prawdziwą bez wątplenia znacznie oporniej poddają się eksperymentalnym badaniom niż poprzednie cztery i niestety nie doczekały się w pełni zadowalającego (z punktu widzenia postulatów psycholingwistyki) opracowania [...].

Jak przebiega proces rozumienia wypowiedzi? Jakie czynniki i w jakim stopniu mu sprzyjają, a jakie go hamują? Od jakich predyspozycji psychicznych człowieka zależy sprawność rozumienia przekazu? Jakie cechy przekazu ułatwiają lub utrudniają jego rozumienie? Jakie relacje między treścią przekazu i stanem wiedzy odbiorcy a rzeczywistym stanem rzeczy muszą zachodzić, by przekaz został uznany na wiarogodny? Takie i tym podobne pytania zadałby chętnie prasoznawca psycholingwistyce. Na razie nie potrafi ona na nie dać odpowiedzi¹⁷.

Uwzględniając to wszystko co powiedziano wyżej, dla potrzeb dalszej analizy przyczyn trudności pytań kwestionariusza wywiadu socjologicznego dla różnych respondentów przyjęto, że jedną z ważnych cech respondenta decydujących o prawdopodobieństwie udzielenia przez niego prawidłowej odpowiedzi stanowi umiejętność rozumienia słów ustalona za pomocą odpowiedniego testu¹⁸.

Próba wyjaśnienia powiązań między tymi dwiema cechami poprzedzona była następującym rozumowaniem. Jeśli dane pytanie kwestionariusza wywiadu jest tym trudniejsze dla respondenta, im mniej

¹⁷ W. P i s a r e k, "Zeszyty Prasoznawcze" 1967, nr 2.

¹⁸ Test stosowany w badaniach stanowił adaptację testu rozumienia słów M. Choynowskiego. Test ten był już stosowany w badaniach weryfikacyjnych we Wrocławku. Por. B. D u d e k, R. K i e t l i Ń s k i, Zastosowanie testów psychologicznych do oceny osób odpowiadających na pytania w wywiadzie kwestionariuszowym, [w:] Analizy i próby technik badawczych w socjologii, t. 5, Wrocław 1975.

bogaty jest jego zasób słów, to respondenci dysponujący małym zasobem słów powinni rzadziej udzielać odpowiedzi na to pytanie.

Dla sprawdzenia zasadności takiego rozumowania i opartej na nim hipotezy, osoby badane podzielono na takie, które uzyskały wynik bardzo niski T_1 (0-8), niski T_2 (9-13), wysoki T_3 (14-22) i bardzo wysoki T_4 (23-28). Punkty podziału określone były na poziomie pierwszego, drugiego i trzeciego kwartyła. Dla każdego z tak wyróżnionych podzbiorów respondentów obliczono średnie arytmetyczne prawidłowych odpowiedzi na 14 pytań kwestionariusza. Wyniki przedstawia tab. 3.

T a b e l a 3

Średnia prawidłowych odpowiedzi na pytania kwestionariusza wywiadu a wynik w teście

Wynik w teście	Średnia prawidłowych odpowiedzi
T_1 (0-8)	5,76
T_2 (9-13)	7,26
T_3 (14-22)	9,24
T_4 (23-28)	11,14

Różnice między wszystkimi średnimi są istotne statystycznie na poziomie $p < 0,01$.

Dodatkowo, dla sprawdzenia tej samej hipotezy, respondentów podzielono na dwie grupy: tych, którzy uzyskali wynik niski (0-13) i wysoki (14-28). Podziału dokonano w punkcie mediany. Osoby o wyniku wysokim w teście rozumienia uzyskały 6,450 odpowiedzi prawidłowych na 14 ocenianych pytań kwestionariusza wywiadu, a osoby z wynikiem niskim 10,156. Różnica między średnimi jest istotna statystycznie na poziomie $p < 0,001$.

Następna analiza pozostaje w tym samym nurcie problemowym i oparta jest na podobnym rozumowaniu. Jeśli rzadziej, jak wykazały wcześniejsze rezultaty, udzielały odpowiedzi prawidłowych osoby o mniej zasobnym biernym słowniku, to powinna wystąpić pozytywna zależność między stopniem trudności pytania dla całej grupy (tab. 1), a przeciętnym wynikiem w teście rozumienia słów u osób, które odpowiedziały prawidłowo na to pytanie. Innymi słowy, im trudniejsze pytanie (tab. 1), tym większym przeciętnie zasobem słów

powinien dysponować respondent, aby móc udzielić na nie prawidłowej odpowiedzi.

W celu sprawdzenia tej hipotezy obliczono średnie arytmetyczne wyników w teście słownikowym tych osób, które odpowiedziały prawidłowo na dane pytanie kwestionariusza. Dane te zawiera tabela 4.

T a b e l a 4

Uporządkowanie pytań wg średniej arytmetycznej osiągnięć w teście słownikowym osób, które udzieliły odpowiedzi prawidłowej

Nr pytania	Średni wynik w teście	Ranga
4	20,37	1
15	18,30	2
23	18,28	3
12	18,26	4
19	18,096	5
24	17,804	6
48	17,268	7
17	16,96	8
7	16,93	9
42	16,197	10
25	16,161	11
2	15,93	12
49	15,63	13
1	15,61	14

Otrzymane uporządkowanie pytań poddano analizie w celu ustalenia stopnia zbieżności z hierarchią pytań ustaloną w oparciu o tzw. empiryczne kryterium trudności (por. tab. 1). Wartość współczynnika korelacji rang Spearmana dla obu uporządkowań wynosiła 0,58, co przy $n = 14$ pozycjach rangowych jest istotne na poziomie $p < 0,05$. Taka wartość współczynnika korelacji rang potwierdzałaby wcześniej przyjętą hipotezę, gdyby nie pewien niepokój pojawiający się po uważnym oglądzie tabeli. Zastrzeżenie, być może słuszne, może budzić wielkość przedziału różnic w średnich przyjętych w konstrukcji tabeli i związana z tym pewna arbitralność kryterium, za pomocą którego dokonano uporządkowania. W prezentowanej tab. 4 wyraźnie widać, że różnice w średnich arytmetycz-

nach osiągnięć w teście rozumienia słów wynoszą między pytaniami 15, 23, 12 tylko 0,02 punkta. Podobnej wielkości przedział występuje również między pytaniami 17 i 7 oraz pytaniami 49 i 1. Tak niewielkie różnice w średnich skłaniają do ostrożnej interpretacji otrzymanych wyników, chociaż nie ma chyba wyraźnych podstaw do całkowitego odrzucenia wyników proponowanej wyżej analizy. Niewykluczone, że bardziej celowe byłoby abstrahowanie od tak małych dystansów punktowych i przypisanie omawianym grupom pytań wspólnych rang. Zabieg ten obniżyłby nieznacznie wysokość korelacji.

Mimo zastrzeżeń, jakie nasuwają się przy interpretacji tab. 4 i osiągniętych za jej pomocą rezultatów, można powiedzieć, że - jak dotychczas - analiza materiału wykazała, iż wynik w teście rozumienia słów okazał się wielkością w znacznym stopniu predyktywną dla określenia powodzenia respondentów w wywiadzie kwestionariuszowym, mierzonego ilością udzielonych przez nich odpowiedzi prawidłowych.

Kolejna analiza, w której zajmiemy się konkretnymi, sprawdzonymi przez nas pytaniami, wyraźnie potwierdza sygnalizowaną wyżej zależność. Prezentowana tab. 5 zawiera dane, które dowodzą występowania znacznych różnic w procencie udzielonych odpowiedzi prawidłowych na pytanie kwestionariusza między grupami respondentów wyróżnionych w oparciu o kryterium, jakim jest wynik uzyskany w teście rozumienia słów. Zawarte w tej tabeli dane procentowe oznaczają zatem stosunek osób z określonej grupy, wydzielonej w oparciu o wyniki w teście, które odpowiedziały prawidłowo na pytanie kwestionariusza do wszystkich respondentów z tej grupy.

Pobieżna nawet lustracja tab. 5 pozwala stwierdzić, że im grupa ma wyższy wynik w teście rozumienia słów, tym więcej w niej osób udziela odpowiedzi prawidłowych. Tendencja ta jest znacznie bardziej wyraźna dla pytań trudniejszych.

Otrzymane wyniki świadczą o tym, że liczba prawidłowych odpowiedzi na pytania kwestionariusza wywiadu socjologicznego zależy w dużym stopniu od natężenia cechy, którą jest dysponowanie większym lub mniejszym zasobem słów. Osoby o większym zasobie słów, rozumiejące więcej terminów miały znacznie większe szanse udzielenia prawidłowej odpowiedzi niż osoby o bardzo ograniczonym zasobie słów. Relatywnie duża sprawność werbalna obejmująca bierny, a można sądzić, że i czynny słownik danej jednostki oraz umiejętność korzystania z niego w określonej sytuacji komunikacyjnej spr-

T a b e l a 5

Prawidłowość odpowiedzi a wynik w teście

Nr pytania	% osób z danej grupy, które odpowiedziały prawidłowo			
	b. niski 3-8	niski 9-13	wysoki 14-22	b. wysoki 23-28
1	77,70	80,40	83,00	96,00
2	70,30	80,40	84,90	93,80
4	12,96	10,86	32,07	67,30
7	40,70	65,21	75,47	83,60
12	29,62	39,13	66,03	83,60
15	27,70	43,47	52,83	83,60
17	42,59	47,82	62,26	73,40
19	25,92	47,82	73,78	79,60
23	25,92	39,13	62,26	81,60
24	29,62	63,04	83,00	89,70
25	55,50	63,04	73,58	77,50
42	66,60	65,21	79,24	87,70
48	31,48	39,13	54,71	67,30
49	37,03	41,30	39,62	48,80

wiały, że prawdopodobieństwo sprostania wymaganiom, jakie stawia wywiad kwestionariuszowy, i bardzo specyficzny sposób jego weryfikacji (wywiad o wywiadzie) dla tej grupy respondentów było duże. Najmniej możliwości na spełnienia warunków nakładanych przez badacza na odpowiedź mieli respondenci o bardzo niskim i niskim wyniku w teście, a przecież stanowili oni 50 procent całej próbki i około 60 procent badanej populacji robotników¹⁹. Po raz kolejny zwraca to uwagę na zasadniczy problem sensowności stosowania pytań o takich cechach w tej właśnie grupie respondentów. A przypomnijmy jeszcze, że znaczna część weryfikowanych pytań dotyczyła przestrzegania przez respondentów różnorodnych aspektów struktury spo-

¹⁹ Warunki te dotyczyły przede wszystkim rozumienia pytania. Pisze o tym w niniejszym zeszycie J. K o n i a r e k, Porównanie różnych sposobów weryfikacji informacji uzyskanych w badaniach z wykorzystaniem kwestionariusza.

lecznej i były to pytania wielokrotnie i bezkrytycznie wykorzystywane w masowych badaniach socjologicznych²⁰.

Operowanie większym lub mniejszym zasobem słów nie jest oczywiście cechą wrodzoną danego respondenta i wiąże się z kolei z całym szeregiem czynników, z których większość pozostaje dla nas jeszcze nieznaną. Wśród tych, które są dobrze znane, warto niewątpliwie zwrócić uwagę na poziom wykształcenia. Ciekawe wydało się sprawdzenie czy poszukując cech, które w decydującym stopniu określają ilość odpowiedzi prawidłowych udzielonych przez respondenta w wywiadzie, trzeba zawsze sięgać po tak specyficzną technikę, jaką jest test rozumienia słów. Innymi słowy, pojawił się problem, czy nie warto w takich ocenach posłużyć się poziomem wykształcenia jako cechą równie jak poprzednia ważną, a której wartość znacznie prościej jest ustalić.

W badanej zbiorowości wyróżniono dla potrzeb opracowania materiału cztery grupy wykształcenia, które trochę umownie nazwiemy podstawowym, zasadniczym zawodowym, średnim i wyższym²¹. Dla każdej z wyróżnionych grup respondentów obliczone średnie arytmetyczne odpowiedzi prawidłowych. Otrzymane wartości średnich były następujące: 6,04 dla osób z wykształceniem podstawowym, 7,63 - z zasadniczym zawodowym, 8,14 - z nie ukończonym i ukończonym średnim oraz 11,13 - z wyższym niż średnie (praktycznie było to wykształcenie wyższe). Różnice w średnich między grupami były istotne statystycznie na poziomie $p < 0,01$, co świadczy o występowaniu wyraźnej zależności między poziomem wykształcenia a ilością prawidłowych odpowiedzi udzielanych przez respondentów. Otrzymany wynik sugerowałby dodatkowo możliwość rezygnacji ze stosowania specjalnych sposobów oceny respondenta, takich jak test rozumienia słów, w sytuacji, gdy cechą również predyktywną dla oszacowania jego powodzenia w wywiadzie kwestionariuszowym jest posiadany poziom wykształcenia. Posługiwanie się w badaniach weryfi-

²⁰ Efektywność pytań o strukturę społeczną analizuje I. Przybyłowska; Ocena pytań kwestionariusza wywiadu na temat struktury społecznej, "Acta Universitatis Lodzensis" 1982, Folia sociologica 6.

²¹ Zmienna wykształcenia stransformowana została w czterech grupach: 1 - nie ukończone i ukończone podstawowe, 2 - ukończone zasadnicze zawodowe, 3 - nie ukończone i ukończone średnie, 4 - wyższe niż ukończone średnie.

kacyjnych tylko tą cechą wiąże się wszelako z jednym zasadniczym kłopotem. Jest nim konieczność opierania się na deklaracjach respondenta wyrażonych w wywiadzie, co nie zawsze jest zgodne z prawdą. Z kolei weryfikacja informacji o poziomie wykształcenia przeprowadzana w oparciu o dokumenty złożone w miejscu pracy zmusza badaczy do czasochłonnych zabiegów, nie zawsze zresztą skutecznych. Wspomniana wyżej niedogodność skłania do stwierdzenia, że w tych przypadkach, kiedy tylko jest to możliwe, należy stosować również test rozumienia słów, bowiem jego wynik jest dobrym predyktorem sposobu reagowania respondenta (prawidłowego lub nieprawidłowego) na pytanie w wywiadzie kwestionariuszowym.

Zasygnalizowaliśmy wyżej, że obydwie interesujące nas cechy nie są, jak się zdaje, niezależne i są w jakiś sposób powiązane. O oczywistości takiego związku wydadają się świadczyć otrzymane dotychczas wyniki. Dla sprawdzenia tej rysującej się zależności obliczono współczynnik λ Goodmana-Kruskala. Wartość tego współczynnika wynosiła 0,55, co potwierdza dosyć mocno wspomnianą hipotezę²².

Otrzymane w tej części analizy rezultaty pozwalają stwierdzić, że bez względu na to, czy określamy powiązanie trudności pytania z jedną czy z dwiema interesującymi nas cechami (test, wykształcenie) wyniki są równie pesymistyczne. Wynika z nich wyraźnie, że przeciętny respondent, potencjalny element reprezentatywnej próbki wylosowanej do masowych badań socjologicznych, będzie miał tym mniejsze szanse udzielenia prawidłowej odpowiedzi na typowe pytania typowego kwestionariusza wywiadu, im ma niższe wykształcenie (szczególnie poniżej średniego) i im niższy wynik uzyskał w teście rozumienia słów.

Jeśli przypomnimy w tym miejscu, że z informacji dotyczących struktury robotników polskich według wykształcenia wynika, że robotnicy z wykształceniem niższym od średniego stanowili w roku 1973 96,8% tej grupy²³, to dopiero w pełni uświadomimy sobie, w

²² A. S i c i ń s k i, Współczynniki zależności zmiennych niemierzalnych, [w:] Metody statystyczne w socjologii, red. K. Szaniłowski, Warszawa 1968, s. 243-248.

²³ S. B o g u s z, Wzrost poziomu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych klasy robotniczej, [w:] Materiały z konferencji: Klasa robotnicza w procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce, Warszawa 1977.

jakim załku metodologicznym znajduje się ta grupa socjologów, która zbyt uowierzyła we własne konstrukcje intelektualne zrodzone w wyobraźni i standardowe sposoby sprawdzania ich prawdziwości.

Dla uniknięcia niepożądanych nieporozumień wprowadźmy dodatkowo kilka zdań wyjaśnienia. Tak więc uważamy, że np. szeroko rozumiana problematyka zróżnicowania społecznego z trudnością poddaje się dyskursywnej, wymaganej przez socjologów analizie i natychmiastowej, wymuszonej przez sytuację wywiadu, artykulacji. Zaznaczmy od razu wyraźnie, że nie oznacza to bynajmniej, iż wiedza potoczna ludzi o zjawiskach społecznych nie obejmuje tego obszaru rzeczywistości społecznej. Wydaje nam się jednak, że zachodzą zasadnicze różnice między kryteriami i sposobami strukturalizacji tej wiedzy dokonywanej przez ludzi w ich codziennym praktycznym działaniu a strukturalizacją społecznego doświadczenia dokonywaną przez badaczy, która jest na ogół konsekwencją bardzo ogólnych i ciągle rozbudowywanych koncepcji teoretycznych. Socjolog powinien dążyć do tego, aby różnice te uchwycić i opisać, a nie zacierać je, najczęściej zresztą nieświadomie, poprzez stosowanie technik ograniczających możliwość ujęcia istoty ludzkiego myślenia o społecznym świecie.

IV. Metody oceny stopnia trudności pytań

W socjologicznym procesie badawczym problem przewidywania stopnia trudności pytań dla określonej grupy respondentów ma bardzo duże znaczenie. Przeprowadzona przed właściwymi badaniami umiejętna i w miarę niezawodna ocena stopnia trudności pytań pozwalałaby w przeważającej mierze uniknąć później zarówno odpowiedzi nieistotnych, jak i nieprawidłowych, a więc braku informacji i informacji błędnych. Badaczowi powinno przeto zależeć na tym, aby oceny tej dokonać jak najwcześniej, jak najdokładniej i oczywiście jak najprościej.

A. Liczba odpowiedzi nieistotnych na pytanie
jako miara jego stopnia trudności

Często w pilotażach socjologicznych, jak i w masowych badaniach wykorzystuje się jako prostą miarę trudności pytań liczbę odpowiedzi nieistotnych, np. odpowiedzi "nie wiem", "nie rozumiem" itp.²⁴. Miarę tę zastosowano również w omawianych badaniach. Wyniki przedstawia tab. 6.

T a b e l a 6

Hierarchia pytań według częstości odpowiedzi
nieistotnych

Nr pytania	Odpowiedzi nieistotne		Ranga
	liczba	%	
23	156	78,80	1
4	45	22,96	2
25	35	17,59	3
7	31	15,56	4
19	20	10,10	5
48	15	7,58	6
49	13	6,63	7
12	11	5,53	8
2	10	5,13	9
17	10	5,03	10
42	9	4,59	11
15	9	4,52	12
1	8	4,19	13
24	6	3,02	14

Współczynnik korelacji rang Spearmana obliczony dla hierarchii pytań według liczby odpowiedzi nieistotnych i hierarchii według empirycznej trudności pytań (por. tab. 1) wyniósł 0,28, co nie jest istotne na poziomie $p < 0,05$. Uzyskana wartość współczynnika korelacji rang dowodzi, że prognozowanie stopnia trudności pytań jedynie na podstawie liczebności odpowiedzi nieistotnych jest

²⁴ Wspominają o tym W. J. G o o d e i P. K. H a t t w swoim podręczniku *Methods in Social Research*, New York 1952, s. 159.

obarczone w odniesieniu do większości pytań bardzo dużym błędem²⁵.

B. Wielowymiarowa analiza trudności pytań kwestionariusza wywiadu socjologicznego

Jednym z celów podjętych badań weryfikacyjnych było kolejne sprawdzenie i udoskonalenie stosowanej wcześniej metody ilościowej oceny trudności pytań kwestionariusza wywiadu²⁶. Założonym celem prowadzonych poszukiwań było opracowanie takiego sposobu oceny trudności pytań kwestionariusza, który byłby prosty i w miarę predyktywny. Wydaje się, że proponowana niżej metoda spełnia te warunki.

Kolejne założenia i zasady prowadzonej w jej ramach analizy są następujące:

1. Trudność pytania traktuje się jako cechę wielowymiarową, czyli przyjmuje się, że o trudności pytania decyduje kilka czynników działających wspólnie²⁷.

2. Wymiary trudności oznaczone cyframi rzymskimi ustalono w oparciu o normatywno-opisowy model przebiegu reakcji wewnętrznej respondenta na pytanie kwestionariusza. Wymiary te są następujące: a) odbiór słuchowo-pamięciowy pytania przez respondenta; b) rozumienie pytania w zakresie stawianego przez nie zadania czy-

²⁵ Szczegółowo sprawę nieistotności odpowiedzi analizuje A. K u b i a k w art. niniejszego zeszytu pt. Braki informacji w badaniach z zastosowaniem wywiadu kwestionariuszowego - ich rodzaje i przyczyny.

²⁶ Por. W. A. R o s t o c k i, *Możliwości i sposoby oceny stopnia trudności pytań kwestionariusza*, [w:] *Analizy i próby technik badawczych w socjologii* t. 5, Wrocław, 1975.

²⁷ Zrozumiałość stylu przejawiająca się w danych tekstach zależy od jego jasności, poprawności użytych środków językowych oraz od stopnia trudności składni (określa się go m. in. długością zdania mierzoną w sylabach, stopniem upodrzednienia zdań złożonych, naturalnością szyku itp.) i stopnia trudności słownictwa (określa go m. in. udział w tekście wyrazów abstrakcyjnych, zapożyczonych i terminologicznych). Za główne pozajęzykowe czynniki zrozumiałości tekstu uważa się jego treść, tzn. zrozumienie tekstu zależy od stopnia wiedzy odbiorcy na dany temat, "sposób ujęcia tej treści oraz jej atrakcyjność dla odbiorcy" (*Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Wrocław 1978, s. 406).

li zrozumienie przez respondenta, jakie czynności i w jakiej kolejności ma wykonać na zbiorze alternatyw prezentowanych w pytaniu (np. wybór alternatyw określonego rodzaju, porządkowanie alternatyw wg jakiegoś kryterium itp.); c) rozumienie terminów użytych przez badacza w pytaniu; d) formowanie stanowiska i odpowiedzi przez respondenta.

3. W ramach wymiarów wyróżniono również podwymiary oznaczone literami alfabetu.

4. Wszystkie podwymiary (poza jednym) uważano za cechy dychotomiczne.

5. Zasada oceny stopnia trudności pytania jest bardzo prosta. Jest nią punktacja zerojedynkowa. Gdy pytanie oznacza się jakąś cechą wymienioną w wykazie podwymiarów trudności otrzymuje 1 punkt, gdy nie jest wymienione - uzyskuje 0 punktów. Od tej konsekwentnie stosowanej zasady odstąpiono w odniesieniu do cechy określonej jako trudność wynikająca z długości pytania, mierzonej liczbą wyrazów występujących w pytaniu. Zdecydowana większość pytań kwestionariusza wywiadu socjologicznego jest respondentom jedynie odczytywana, stąd też naszym zdaniem znacznie wzrasta waga tego podwymiara dla określenia trudności pytania.

Przejdźmy teraz do przedstawienia listy wymiarów i podwymiarów, które charakteryzują zarazem strukturę cechy zwanej "trudnością pytania".

I. W y m i a r. Odbiór słuchowo-pamięciowy pytania.

A. Trudność wynikająca z długości pytania mierzonej liczbą wyrazów występujących w pytaniu. Zasady punktacji przyjęte w tym podwymiara są następujące: 0-10 słów - 0 punktów, 11-20 słów - 1 punkt, 20 i więcej słów - 2 punkty

B. Trudność wywołana skomplikowaną strukturą gramatyczną polegającą na występowaniu w pytaniu zdań podrzędnie złożonych. Gdy w konstrukcji pytania użyto zdań podrzędnie złożonych, otrzymywało ono 1 punkt, w przypadkach innych otrzymywało 0 punktów. Dodajmy, że ocenie w tym podwymiara podlegała jedynie część ewokatywna pytania, nie oceniano zatem konstrukcji gramatycznej alternatyw.

II. W y m i a r. Rozumienie zadania stawianego przed respondentem.

A. Trudność związana z występowaniem w pytaniu dużej liczby alternatyw, spośród których należy wybrać jedną lub więcej, które są odpowiedzią na pytanie. Przyjęto, że pytania, które posiadają

4 i więcej alternatyw otrzymują 1 punkt, pytania o mniejszej niż 4 liczbie alternatyw - 0 punktów.

B. Trudność wynikająca z tego, iż pytanie stawia przed respondentem zadanie szeregowania (porządkowania) alternatyw według jakiegoś kryterium proponowanego przez badacza. Jeżeli pytanie zawiera takie zadanie otrzymuje 1 punkt.

C. Trudność wywołana użyciem w pytaniu warunku hipotetycznego, czyli zdania kontrfaktycznego o postaci "co by było, gdyby". Uznano, że pytania zawierające zdanie kontrfaktyczne otrzymują 1 punkt, pytania nie zawierające takiego zdania - 0 punktów.

III. W y m i a r. Rozumienie terminów występujących w pytaniu.

A. Trudność, która jest następstwem użycia w pytaniu nazw, terminów i zwrotów abstrakcyjnych, relatywnie rzadko używanych w badanej zbiorowości. Abstrakcyjność terminów wywołuje kłopoty w identyfikowaniu przez respondenta różnorodnych zjawisk społecznych i ich układów, będących desygnatami takiego terminu. Chodzi przede wszystkim o terminy teoretyczne języka socjologii, takie jak: pochodzenie społeczne, pozycja zawodowa, konflikty społeczne, polityka kadrowa, grupa, klasa, warstwa itp. 1 punkt przypisywano pytaniom, które zawierały co najmniej jeden taki termin.

B. Trudności płynące z występowania w pytaniu terminów lub zwrotów, które mogą mieć dla respondentów znaczenie odrębne od znaczeń przyjętych przez badacza. Jeśli w pytaniu występuje jedno takie słowo, pytanie otrzymuje 1 punkt.

IV W y m i a r. Formowanie stanowiska i odpowiedzi.

A. Trudności w przypominaniu zdarzeń sprzed dłuższego okresu czasu.

B. Trudności w porównaniu i uogólnianiu większej liczby obserwacji jednostkowych.

C. Trudności w dokonywaniu obliczeń wymaganych przez pytanie.

D. Trudności wywołane koniecznością swobodnej narracji w pytaniach otwartych nie prezentujących gotowego schematu odpowiedzi, skłaniających niektórych respondentów do bezrefleksyjnego wyboru.

Za każdą z cech A-D, którą można przypisać pytaniu otrzymuje ono 1 punkt.

Wszystkie czternaście weryfikowanych pytań poddano ocenie według zasad proponowanych wyżej. Wyniki tej oceny przedstawia tab. 7.

Tabela 7

Trudność pytań kwestionariusza wywiadu według
wyników analizy wielowymiarowej

Nr pytania	Wymiar											Liczba punktów
	I		II			III			IV			
	A	B	A	B	C	A	B	A	B	C	D	
1	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0		1
2	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2
4	1	1	0	0	0	1	1	0	1	0	0	5
7	2	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	3
12	2	0	0	0	1	0	1	0	0	0	0	4
15	2	1	1	0	0	1	1	0	1	0	0	7
17	2	1	1	0	0	1	1	0	1	0	0	7
19	1	0	0	0	0	1	1	0	1	0	0	4
23	2	1	0	0	0	0	0	0	1	0	0	4
24	2	1	0	0	0	0	0	0	1	0	0	4
25	2	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0	4
42	2	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	3
48	2	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	4
49	2	0	0	0		0	1	0	0	1	0	4

Na podstawie uzyskanych ocen punktowych zbudowano kolejne uporządkowanie pytań. Hierarchię tę przedstawia tab. 8.

Tabela 8

Hierarchia pytań według ocen punktowych

Nr pytania	Liczba punktów (ocena)	Ranga	Nr pytania	Liczba punktów (ocena)	Ranga
15	7	1,5	25	4	7
17	7	1,5	48	4	7
4	5	3	49	4	7
12	4	7	42	3	11,5
19	4	7	7	3	11,5
23	4	7	2	2	13
24	4	7	1	1	14

Dla określenia skuteczności przewidywania proponowanej miary obliczono, podobnie jak w poprzednich przypadkach, korelację rang Spearmana między hierarchią pytań według wyników analizy wielowymiarowej i hierarchią trudności pytań ustaloną na podstawie empirycznej miary. Współczynnik korelacji osiągnął wartość 0,828 i jest to wynik istotny na poziomie $p < 0,01$.

Wyniki otrzymane w tej części analizy uzasadniają przekonanie o przydatności proponowanej metody do oceny stopnia trudności pytań. Nie popełniamy zbyt dużego błędu przewidując miejsce pytania w uporządkowaniu ustalonym w oparciu o kryterium empiryczne (por. tab. 1) na podstawie analizy przeprowadzonej przy wykorzystaniu proponowanych wyżej zasad. Nawet przy ostrożnej interpretacji uzyskanego rezultatu można powiedzieć, że wprowadzona tutaj metoda okazała się użyteczna. Posiada ona jednak szereg istotnych ograniczeń, z których najważniejsze to pewna arbitralność decyzji podejmowanych w wymiarze III A i B oraz IV. Z ograniczeń tych wynika konieczność łączenia proponowanej metody z techniką pilotażu pogłębianego, gdyż tylko ta technika dostarcza informacji, które owe ograniczenia w sposób zasadniczy usuwają.

Rozważania przeprowadzone w niniejszym artykule miały m. in. pokazać, jak zmniejszyć konsekwencje wywołane notorycznie ignorowaną przez większość socjologów tą cechą badań surveyowych, którą stanowi adresowanie jednakowych pytań kwestionariusza do zbiorowości najczęściej zróżnicowanych pod względem poziomu wykształcenia, umiejętności werbalizacyjnych, konieczności i możliwości do prowadzenia refleksji nad złożonymi i abstrakcyjnymi nieraz zjawiskami. Stosowanie ujednoliconych pytań stwarza wprawdzie szanse socjologom na kwantytatywne podejście do zjawisk społecznych, niszczy jednak czasami możliwości ujęcia środowiskowych sposobów wartościowania ludzkiego świata i przyjętych w tych środowiskach zasad budowania potocznego doświadczenia społecznego.

Włodzimierz A. Rostocki

DEGREE OF DIFFICULTY OF QUESTIONS IN QUESTIONNAIRE INTERVIEW
ITS NUMERICAL ESTIMATION, CONSEQUENCES
AND FACTORS AFFECTING IT

The article presents results of verifying studies conducted with application of a standard interview questionnaire. By degree of question's difficulty is understood here probability of disturbances in the respondent's psychic processes assumed by the interviewer in the normative-descriptive model of these processes leading to formation of a proper answer to a given question.

The definition conceived in this way provides a measure for difficulty degree of questions, being represented by the percentage figure of revealed disturbances in psychic processes leading to providing the answer. Using this empirical measure of the question's difficulty, the questions in the interview questionnaire were ordered starting with the most difficult one. Comparison of this hierarchy with selected characteristics of the respondent allowed generally to state that majority of questions in a standard questionnaire of the questionnaire interview are questions, which are very difficult or difficult for the respondent with a low formal educational background or very easy and easy questions for respondents with a high formal educational background. In the next part of the article the author checks effectiveness of both methods estimating the difficulty degree of the questions: 1. number of nonsignificant answers, and 2. multidimensional analysis of difficulty of the questionnaire questions, which takes into account such features of a question as its length, grammar structure, understanding of the used terms, quantity and quality of operations necessary to form an answer.

The obtained results confirm a conviction about usefulness of the latter method in estimating the degree of difficulty of questions, since Spearman's ranks correlation coefficient between hierarchy of questions according to results of multidimensional analysis and hierarchy of questions difficulty fixed on the basis of an empirical measure obtained the value 0.828, and it is a significant result at the level $p < 0.01$.